

# Joteste, Owoce twoich pól (prod. Pierwszy Milion)

Ten dzieciak jest poj\*\*\*ny  
Mówi sam do siebie znów  
Same wulgaryzmy lecą z jego ust  
Czy naprawdę on nie zna innych słów?  
Nie wiem  
Jak można tych bzdur ciągle słuchać na walkmanie?  
Po co chodzi na te bloki  
Do tych gangsterów  
Pałą tylko jointy  
Mają spodnie jak z Harlemu  
Tępe mordy co nie znają ambicji, czemu?  
Czemu te całe hordy nie boją się policji?

Trzymaj się do niego z dala dziewczyno

Inne na wagarach z nim grzech czynią  
Są tylko chwilą w jego chorym świecie  
Bo jego miłość to tylko pozory przecież

Znowu widzę go z podbitym okiem  
Znowu robi awanturę koło naszych okien  
Jaką wybrał drogę o tym każdy wie  
Skończy jak zero koło innych zer

Czuję je codziennie  
Codziennie  
Moje bijące serce  
Które ukryte jest we mnie  
By zebrać żniwo Twoich słów  
I nie chce nic więcej  
Więcej  
Bo mam to olbrzymie szczęście  
Że jest tak wielkie, by zmieścić owoce Twoich pól

Zobacz co się stało z Tobą, W  
To co masz dla mnie za mało już  
To co było dawno umarło tu i  
Idziesz gdzieś na dno  
Chyba potrzebujesz snu  
Smutny blues w Twoim sercu gra  
I złudny luz dla ludzi masz  
I zamiast coś zrobić ze mną  
Nudzisz się sam  
I nie ma nas  
Nie ma nas  
Nie ma nas  
Nie ma nas!

Jest mi strasznie przykro  
Kiedy gaśnie to wszystko między nami  
I chyba muszę wyjść stąd  
Bo nie ma nic między nami  
Jesteśmy sobie blisko  
Już tylko słowami  
A ja mam plany W  
I nie ma innych dróg niż ta jedna  
Która sprawi ból do głębi serca  
Nie ma miejsca dla mnie obok Ciebie  
Dziś kocham Cię lecz nie mogę z Tobą być

Czuję je codziennie  
Codziennie  
Moje bijące serce  
Które ukryte jest we mnie

By zebrać żniwo Twoich słów  
I nie chce nic więcej  
Więcej  
Bo mam to olbrzymie szczęście  
Że jest tak wielkie, by zmieścić owoce Twoich pól

Ludzie zabili we mnie coś  
Albo zamrozili  
Jak Family Frost  
Czuje w każdej chwili, we mnie  
Zostawili w piekle mnie  
Nie wiem jaki popełniłem grzech  
W sumie pie\*\*lę to  
Prawda kole wzrok  
Tnąc moje ciało jak katana  
Mówię wypie\*\*laj i trzymaj się z dala  
Bo moje serce musi być twarde jak skała  
To nie potrafię żyć jak Dexter Morgan  
Schować prawdziwe ja przed pięknem doznań  
To większa korba niż Taj Mahal  
Gdy wokół ludzi chcą tańczyć dance macabre  
To jest tak, nie oczekuj dziś litości  
Moja prawda ogryzie Cię do kości  
Nie ma miłości, na rany sypię sól  
To owoc dojrzały, to owoc Twoich pól

Czuje je codziennie  
Codziennie  
Moje bijące serce  
Które ukryte jest we mnie  
By zebrać żniwo Twoich słów  
I nie chce nic więcej  
Więcej  
Bo mam to olbrzymie szczęście  
Że jest tak wielkie, by zmieścić owoce Twoich pól